



Sygn. akt I PK 94/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Maciej Pacuda (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Małgorzata Gersdorf

SSN Beata Gudowska

w sprawie z powództwa M. P.

przeciwko 1. Przedsiębiorstwu Usług Kolejowych "K." Spółce z o. o. 2. NSZZ
"Solidarność" A.M. Poland SA

3. NSZZ Pracowników A.M. Poland SA

4. WZZ "Sierpień 80" w K. Spółce z o.o.

o stwierdzenie nieważności Regulaminu Wyborczego i unieważnienie wyborów,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Spółecznych i Spraw Publicznych w dniu 24 września 2012 r.,

skargi kasacyjnej powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 sierpnia 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie oraz poprzedzające je
postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 lipca 2009 r. i
przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy w K. postanowieniem z dnia 29 lipca 2009 r. odrzucił pozew wniesiony przez powoda M. P. przeciwko „K.” Spółce z o.o. i organizacjom związkowym działającym w tej Spółce: /.../o ustalenie nieważności regulaminu wyboru członków rady nadzorczej przez pracowników Przedsiębiorstwa Usług Kolejowych „K.” Spółki z o.o. i wyborów przeprowadzonych na jego podstawie w kwietniu 2008 r. oraz - w razie uwzględnienia tych roszczeń - o sądowe narzucenie zasad wyborczych w tym regulaminie, a także nakazał pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kwotę 500 zł tytułem kosztów sądowych.

Motywuując to orzeczenie, Sąd Okręgowy wskazał, że w sporze zachodziła ujemna przesłanka procesowa pod postacią niedopuszczalności drogi sądowej. Sąd pierwszej instancji podniósł przy tym, że ustawowym warunkiem dopuszczalności drogi sądowej w sprawach cywilnych, czyli dopuszczalności merytoryczno - prawnej oceny zasadności roszczenia procesowego, zgłoszonego przez jakikolwiek podmiot prawny w sądzie powszechnym właściwym rzeczowo do rozpoznawania spraw cywilnych, jest, aby sprawa była sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 i art. 2 § 1 i 3 k.p.c., do której przepisy Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się z mocy ustaw szczególnych. Natomiast o tym, czy sprawa jest sprawą cywilną w świetle art. 1 k.p.c., decyduje przedmiot procesu i przytoczony przez powoda stan faktyczny.

Tymczasem, jak wskazał Sąd Okręgowy, z przeprowadzonego postępowania i pism powoda wynikało, że powód domagał się wydania przez sąd orzeczenia stwierdzającego (ustalającego) nieważność regulaminu wyborów oraz samych wyborów pracowników do rady nadzorczej pozwanej spółki jako sprzecznych z prawem, mających w zamiarze obejść prawo, sporządzonych dla pozoru oraz jako naruszających zasady współżycia społecznego. Powód podniósł, że zapis „Regulaminu (...)” ustanawiający limit podpisów pod kandydaturą narusza ogólne normy i zasady zbiorowego prawa pracy. Zdaniem powoda, „limity” podpisów pracowników Spółki za kandydaturą pracownika do rady nadzorczej ustalone w wyżej wymienionym regulaminie - naruszają ogólne normy i zasady

prawa pracy. Nadto podmioty, które uczestniczyły w opracowaniu regulaminu, nadużyły swojej władzy, ograniczając uprawnienia bliżej niezdefiniowanej zbiorowości pracowników.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy stwierdził, że powód nie wskazał okoliczności faktycznych, które pozwalałyby na zakwalifikowanie niniejszej sprawy jako sprawy cywilnej w rozumieniu art. 1 k.p.c. Nie było bowiem w podstawach powództwa twierdzeń, że istnienie lub zastosowanie regulaminu wyborczego spowodowało powstanie między powodem a pozwanymi podmiotami sporu, podlegającego kognicji sądów powszechnych w postępowaniu sądowym, regulowanym ustawą Kodeks postępowania cywilnego. Dlatego na mocy z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. Sąd ten odrzucił pozew.

W zażaleniu wniesionym od przedstawionego postanowienia ubezpieczony M. P., zaskarżając je w całości, zakwestionował ocenę dokonaną przez Sąd pierwszej instancji w zaskarżonym postanowieniu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uznał, że zażalenie w części dotyczącej postanowienia o odrzuceniu pozwu nie zasługuje na uwzględnienie, wobec czego postanowieniem z dnia 26 sierpnia 2011 r. oddalił to zażalenie we wskazanej części, natomiast równocześnie uchylił zaskarżone postanowienie w części dotyczącej orzeczenia o obowiązku uiszczenia przez powoda kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zgodnie z art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. pierwotna niedopuszczalność drogi sądowej powoduje odrzucenie pozwu. Jednak w sprawach z zakresu prawa pracy - zgodnie z art. 464 § 1 k.p.c. - odrzucenie pozwu nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ. Odrzucenie pozwu w sprawach z zakresu prawa pracy jest więc możliwe tylko wtedy, gdy żaden organ nie jest właściwy do jej rozpoznania (w tym zakresie Sąd drugiej instancji powołał się na pogląd prawny wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1975 r., I PZ 11/75 OSPiKA 1975, Nr 11, poz. 243). Z kolei, zgodnie z art. 2 k.p.c. droga sądowa jest dopuszczalna w sprawach cywilnych, jeżeli do ich rozpoznania właściwe są sądy. Sąd Apelacyjny przypomniał równocześnie, iż pojęcie spraw cywilnych zostało zdefiniowane w art. 1 k.p.c. Chodzi tu zarówno o sprawy cywilne

w znaczeniu materialnym (wynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy), jak i sprawy cywilne w znaczeniu formalnym (niewynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego lub prawa pracy, podlegające jednak załatwieniu według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego, jak np. sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych). Zasadą w świetle art. 2 § 1 k.p.c. jest, że do rozpoznania spraw cywilnych powołane są sądy powszechne, z wyjątkami określonymi w art. 2 § 3 k.p.c. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, zapoczątkowanym postanowieniami z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97 (OSNC 1999, nr 1, poz. 6) oraz z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98 (OSNC 1999, nr 9, poz. 161), dotyczącymi dopuszczalności drogi sądowej, stanowisko co do znaczenia art. 1 i 2 k.p.c. uległo istotnej zmianie w tym sensie, że pojęcie „sprawy cywilnej” (art. 1 k.p.c.) rozumiane jest szeroko. Przedmiotem procesu cywilnego jest roszczenie procesowe oderwane od materialnoprawnego uzasadnienia roszczenia zgłaszanego w pozwie. Oznacza to, że jeśli według zawartych w pozwie twierdzeń powoda istnieje między stronami stosunek cywilnoprawny, to drogę sądową należy uznać za dopuszczalną. Natomiast dopiero proces przed sądem ma wykazać, czy twierdzenia powoda znajdują podstawę w przepisach prawa materialnego i doprowadzić do wiążącego ustalenia istnienia albo też nieistnienia konkretnego stosunku cywilnoprawnego między stronami procesu. Sąd drugiej instancji dodał też, że pogląd ten podzielił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16 marca 2000 r., PKN 723/99 (OSNAPiUS 2001, nr 17, poz. 535), wywodząc, że art. 2 k.p.c. ustanawia domniemanie drogi sądowej w sprawach cywilnych w rozumieniu art. 1 k.p.c. Oznacza to, że każda sprawa cywilna - w znaczeniu, o jakim mowa w art. 1 k.p.c. - podlega rozpoznaniu przez sąd, chyba że przepis szczególny przekazuje ją do właściwości innych organów. Za takim stanowiskiem opowiedział się Sąd Najwyższy także w nowszym orzeczeniu - w postanowieniu z dnia 26 marca 2007 r., II PK 42/07 (Sł. Pracow. 2008, nr 8, z. 12).

Biorąc powyższe stwierdzenia za podstawę dalszych rozważań, Sąd Apelacyjny przypomniał, iż zakres stosunków z zakresu prawa pracy wyznaczony został w art. 476 k.p.c., według którego przez sprawy z zakresu prawa pracy rozumie się sprawy o roszczenia ze stosunku pracy lub z nim związane, o ustalenie

istnienia stosunku pracy, jeżeli łączący strony stosunek prawny wbrew zawartej między nimi umowie ma cechy stosunku pracy, o roszczenia z innych stosunków prawnych, do których z mocy odrębnych przepisów stosuje się przepisy prawa pracy oraz o odszkodowania dochodzone od pracodawcy na podstawie przepisów o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych. Do zakresu tak rozumianego prawa pracy należą sprawy o roszczenia posiadające naturę zobowiązaniową. Charakteru takiego nie mają jednak stosunki zachodzące w obszarze wewnątrzzakładowego („zbiorowego”) prawa pracy. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, jeżeli przedmiotem sporu jest stwierdzenie nieważności regulaminu wyboru członków rady nadzorczej przez pracowników i unieważnienie takich wyborów, a następnie sądowe - sprawiedliwe narzucenie głównych zasad wyborczych w tym regulaminie, to spór taki nie jest sporem ze stosunku pracy, a co więcej nie nadaje się on do rozstrzygnięcia w drodze sądowej. Niniejszy spór nie jest więc sprawą z zakresu prawa pracy w pojęciu art. 476 § 1 k.p.c. Przepis ten bowiem dotyczy roszczeń typu cywilnoprawnego (zobowiązaniowego), a nie wszelkich innych możliwych żądań, których podłożem są stosunki organizacyjne, administracyjno-prawne, czy wynikające z wewnątrzzakładowych procedur wyborczych członków rady nadzorczej przez pracowników. Regulamin wyborów nie jest źródłem prawa i jego postanowienia nie mogą być identyfikowane ze zobowiązaniami w rozumieniu cywilnoprawnym, a w razie powstania sporu na gruncie jego postanowień, strony mogą same określić tryb (pozasądowy) ich rozstrzygania.

W ocenie Sądu drugiej instancji, stwierdzenie powyższe nie stoi w sprzeczności z art 45 ust. 1 Konstytucji RP, ustanawiającym prawo do sądu. Stosowanie tego przepisu nie może być bowiem oderwane od treści art. 175 Konstytucji, a więc prawo do sądu należy rozumieć jako prawo do rozpatrzenia sporów indywidualnych, nie zaś rozstrzyganie o ważności wyborów członków rady nadzorczej przez pracowników. Dlatego też art. 45 ust. 1 Konstytucji nie tworzy możliwości rozpoznania przez sąd powszechny każdej sprawy, w oderwaniu od art. 176 ust. 2 Konstytucji, według którego ustrój i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy (w tym kontekście Sąd Apelacyjny powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2000 r., I PKN 732/99,

dotąd niepublikowany). Taką ustawą jest Kodeks postępowania cywilnego z jego uregulowaniami w art. 1 i art. 476 § 1 k.p.c., przy czym ten ostatni przepis należy uznać za definiujący sprawy ze stosunku pracy, w której to definicji nie mieści się przedmiotowa sprawa.

Reasumując, Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, iż przy uwzględnieniu przedmiotu sporu i charakteru stosunku prawnego, który stanowił podstawę żądania pozwu, usprawiedliwiona była zatem ocena Sądu Okręgowego, że sprawa nie jest sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c. (w znaczeniu formalnym lub materialnym), co uzasadniało zastosowanie przez ten Sąd art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.

Powód M. P. wniósł skargę kasacyjną od prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 26 sierpnia 2011 r., zaskarżając je w części, tj. w punkcie 1 oddalającym zażalenie powoda na postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 29 lipca 2009 r. odrzucające jego pozew.

Ponadto powód wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 29 lipca 2009 r. i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do merytorycznego rozpoznania oraz o zasądzenie lub przyznanie pełnomocnikowi powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym w kwocie 1800 zł powiększonej o 23% podatku VAT.

W podstawach skargi wskazano na naruszenie prawa materialnego, tj. art. 45 w związku z art. 8 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie tych przepisów, skutkujące pozbawieniem powoda prawa do sądowej ochrony naruszonych praw. Podniesiono również naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia tj. art. 1 i art. 2 § 1 k.p.c., poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż roszczenie powoda nie stanowi sprawy cywilnej; art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie skutkujące przyjęciem, iż roszczenie powoda nie stanowi sprawy ze stosunku pracy, a także art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., poprzez nieprawidłowe zastosowanie i odrzucenie pozwu w sytuacji, gdy powodowi przysługuje droga sądowa.

W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania skarżący wskazał, że niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się bowiem w przedmiocie wykładni pojęcia „sprawa cywilna” i dopuszczalności drogi sądowej. W orzecznictwie, zarówno Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego, przesądzono, że pojęcie to winno być rozumiane szeroko, mając na względzie kluczową w demokratycznym państwie prawa zasadę prawa do sądu. Ma ona na celu ochronę naruszonych bądź zagrożonych praw podmiotowych jednostki. Odmowa rozpoznania sprawy przez sąd powszechny w drodze decyzji o charakterze formalnym (odrzućcie pozwu) winna być stosowana wyłącznie w wypadkach, gdy sprawa w sposób niewątpliwy pozbawiona jest cech sprawy cywilnej, bądź też, gdy przepis szczególny przewiduje właściwość innego organu. Okoliczności te w niniejszej sprawie jednak nie zachodzą.

Stanowisko sądu rozpoznającego sprawę, iż brak w podstawach powództwa twierdzeń, że istnienie lub zastosowanie regulaminu wyborczego spowodowało powstanie między powodem a pozwanymi podmiotami sporu polegającego kognicji sądów powszechnych, jest nie tylko błędne, ale wręcz niezrozumiałe, a nadto niekonsekwentne. Zaskarżone postanowienie stoi bowiem w całkowitej sprzeczności wobec wcześniejszego postanowienia tego samego Sądu Apelacyjnego z dnia 27 kwietnia 2009 r., wydanego w niniejszej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, w którym ten sam Sąd Apelacyjny potwierdził wprost dopuszczalność drogi sądowej.

Z treści pozwu wynika w sposób jednoznaczny, że źródłem roszczeń powoda jest łączący go z pozwaną spółką stosunek pracy, co niewątpliwie nadaje sprawie przymiot sprawy cywilnej. Powództwo znajduje swoje oparcie w przepisach materialnego prawa pracy, kształtujących prawo pracownika do równego traktowania w zatrudnieniu oraz nakładających na pracodawcę obowiązek powstrzymania się od podejmowania bądź inspirowania działań o charakterze dyskryminującym. W przedmiotowej sprawie było to wydanie przez pracodawcę, w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi, regulaminu wyborczego do rady nadzorczej, którego postanowienia w praktyce uniemożliwiały kandydowanie do rady pracownikom niebędącym członkami związków zawodowych, w tym

powodowi, co bez wątplenia stanowi wyraz dyskryminacji pracownika, niebędącego członkiem związku zawodowego. Powód w sposób wyraźny wskazał, iż żądania pozwu oparte są na naruszeniu zasady równego traktowania w zatrudnieniu.

Sądy obu instancji, zupełnie nie dostrzegły ponadto (lub celowo pominęły), iż powód obok stwierdzenia nieważności przedmiotowego regulaminu wyborczego do rady nadzorczej i unieważnienia wyborów, zawarł w pozwie żądanie zasądzenia odszkodowania z tytułu działań pracodawcy, które powód uznał za przejaw jego dyskryminacji jako pracownika. Żądanie zasądzenia odszkodowania od pracodawcy przez dyskryminowanego pracownika jest zaś bez żadnych wątpliwości sprawą cywilną i z zakresu prawa pracy, podlegającą kognicji sądów pracy.

W uzasadnieniu podstaw kasacyjnych wskazano z kolei, że w myśl art. 45 i art. 177 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia swej sprawy, bez nieuzasadnionej zwłoki, przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, przy czym każdej ze stron służy prawo do zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Stosownie zaś do art. 77 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Zgodnie z art. 2 § 1 k.p.c. merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd powszechny następuje pod warunkami, że prawo nie przewiduje w danej sytuacji kognicji sądu administracyjnego lub innego organu oraz sprawa odpowiada definicji sprawy cywilnej wyrażonej w art. 1 k.p.c. O ile występują powyższe przesłanki, sąd powszechny nie może odmówić merytorycznego rozpoznania sprawy.

Pojęcie sprawy cywilnej jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i Trybunału Konstytucyjnego rozumiane szeroko. O tym, czy mamy do czynienia ze sprawą cywilną, decydują takie elementy, jak istnienie zdolności sądowej stron oraz treść żądania, z którego wynika, że powód domaga się określonej ochrony prawnej. Nie jest przy tym istotne, czy roszczenie powoda znajduje oparcie w prawie materialnym.

Kwestionując postanowienia regulaminu wyborów do rady nadzorczej spółki, powód kwestionował działania pracodawcy oraz funkcjonujących w zakładzie związków zawodowych, polegające na wprowadzeniu do regulaminu postanowień

dyskryminujących go ze względu na brak przynależności związkowej. Takie zachowanie pozwanych narusza normę prawną wyrażoną w art. 11³ k.p. Z tego tytułu powód domagał się odszkodowania oraz stwierdzenia nieważności regulaminu i przeprowadzonych na jego podstawie wyborów oraz zobowiązania pozwanego pracodawcy do przeprowadzenia wyborów do rady nadzorczej w sposób nienaruszający norm prawa pracy. Powód nie wywodzi zatem swoich roszczeń z postanowień kwestionowanego regulaminu. Roszczenie powoda znajduje swoje oparcie w łączącym go z pozwanym pracodawcą stosunku pracy, z którego wynikają określone prawa i obowiązki stron. Jednym nich jest prawo pracownika do równego traktowania w zatrudnieniu i korelujący z nim zakaz podejmowania przez pracodawcę działań noszących cechy dyskryminacji. Pojęcie to winno być przy tym rozumiane szeroko. Nie tylko jako prawo do jednakowych świadczeń wynikających ze stosunku pracy, ale jako prawo do równego traktowania przy wykonywaniu czy przyznawaniu wszelkich uprawnień, których źródło tkwi w stosunku pracy. Jednym z takich uprawnień, w przypadku pozwanej spółki, było prawo pracowników do czynnego i biernego udziału w wyborach członków rady nadzorczej przedsiębiorstwa. Prawo to zostało względem powoda ograniczone postanowieniami regulaminu wyborczego, które uniemożliwiały w praktyce kandydowanie w wyborach przez osoby niebędące członkami związków zawodowych. Wprowadzenie regulaminu doprowadziło zatem do dyskryminacji powoda ze względu na brak przynależności związkowej. Tak rozumiane podstawy powództwa prowadzą do jednoznacznej konkluzji, iż powód opiera swoje roszczenie na zdarzeniu prawnym wywołującym skutki w zakresie stosunków cywilnoprawnych, co czyni niniejszą sprawę sprawą cywilną w rozumieniu art. 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powoda ma usprawiedliwione podstawy.

Wstępnie Sąd Najwyższy uważa jednak za niezbędne przypomnieć, że w myśl art. 398¹³ § 1 k.p.c. rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw. Sąd Najwyższy w ramach postępowania

kasacyjnego jest więc związany granicami skargi wyznaczonymi jej podstawami, co oznacza, że nie może uwzględniać naruszenia żadnych innych przepisów niż wskazane przez skarżącego. Sąd Najwyższy nie jest bowiem uprawniony do samodzielnego dokonywania konkretyzacji zarzutów lub też stawiania hipotez co do tego, jakiego aktu prawnego (przepisu) dotyczy podstawa skargi. Nie może także zastąpić skarżącego w wyborze podstawy kasacyjnej, jak również w przytoczeniu przepisów, które mogłyby być naruszone przy wydawaniu zaskarżonego orzeczenia. Sąd Najwyższy może zatem skargę kasacyjną rozpoznawać tylko w ramach tej podstawy, na której ją oparto, odnosząc się jedynie do przepisów, których naruszenie zarzucono.

Biorąc pod uwagę powyższe przypomnienie, Sąd Najwyższy jest zdania, iż przedmiotem rozpoznania w niniejszym postępowaniu kasacyjnym nie może być podnoszony jedynie w uzasadnieniu skargi powoda zarzut nieuwzględnienia przez Sąd drugiej instancji żądania odszkodowania opartego na treści art. 18^{3d} k.p. Abstrahując bowiem od tego, że zarzut ten nie został wyartykułowany w podstawach zaskarżenia, którymi, co wcześniej wskazano, Sąd Najwyższy jest związany, należy stanowczo podkreślić, iż jak wynika z lektury akt sprawy, zarówno w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu zakończonym zaskarżonym postanowieniem, powód w ogóle nie formułował roszczenia odszkodowawczego, ograniczając się wyłącznie do żądania uznania za nieważny regulaminu wyboru członków rady nadzorczej oraz unieważnienia wyborów przeprowadzonych na jego podstawie w 2008 r.

Zasadna okazała się natomiast większość zarzutów sformułowanych w podstawach zaskarżenia. Choć bowiem trafnie przyjął Sąd Apelacyjny, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wykładni użytego w art. 1 k.p.c. i art. 2 k.p.c. pojęcia „sprawy cywilnej” opowiada się za jego szerokim rozumieniem, to jednak nie uwzględnił poglądów tam sformułowanych w swoich dalszych rozważaniach, które doprowadziły do rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym postanowieniu.

Konstrukcja sprawy cywilnej opiera się na kryterium materialnoprawnym i na kryterium formalnym. Pierwsze z nich dotyczy charakteru stosunku prawnego - sprawami cywilnymi są więc takie sprawy, w których ochrona prawna wynika z praw

i obowiązków podmiotów o charakterze równorzędnym. Drugie kryterium wyraża się w przekazaniu określonych spraw, na mocy ustawy szczególnej, do zakresu działania sądów powszechnych. Sprawami cywilnymi, rozpoznawanymi według przepisów k.p.c. mogą być zatem także sprawy administracyjne, jeżeli zostały przekazane do rozpoznania sądom powszechnym. Pojęcie drogi sądowej należy rozumieć szeroko, wobec czego w zasadzie prawie każde roszczenie procesowe, sformułowane jako żądanie zasądzenia, ustalenia czy ukształtowania stosunku prawnego, niezależnie od jego merytorycznej zasadności, może być zaliczone jako należące do drogi sądowej - pod warunkiem wszakże, że dotyczy podmiotów, których pozycja w ramach stosunku prawnego jest równorzędna.

Istota sprawy cywilnej wiąże się z równouprawnieniem stron występujących w procesie. Ustalenie, czy sprawa ma cywilnoprawny charakter, a także czy należy do drogi sądowej, wymaga więc odniesienia się do dwóch kryteriów, tj. równorzędności stron, jak też do ekwiwalentności świadczeń. Odwołanie się do tych kryteriów pożądané jest zwłaszcza wtedy, gdy w danym sporze nakładają się stosunki cywilnoprawne i administracyjne, co może utrudniać właściwe zakwalifikowanie sprawy. W sensie materialnoprawnym sprawami cywilnymi są sprawy, w których ochrona prawna jest przewidziana ze względu na stan prawny oraz prawa i obowiązki podmiotów stosunków prawnych o charakterze równorzędnym. Sprawa nie będzie miała natomiast charakteru cywilnoprawnego, jeżeli jeden z podmiotów wyposażony zostanie w funkcje władcze. Przyznanie jednej ze stron władzy zwierzchniej w ramach działalności Państwa oznacza, że sprawa będzie mogła być uznana za cywilną jedynie na podstawie kryterium formalnoprawnego. Dlatego też nie jest sprawą cywilną na przykład sprawa, w której pozew skierowany jest przeciwko organowi państwa w związku z jego prawotwórczą działalnością (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 1999 r., I CKN 972/98, niepublikowane).

Sprawy cywilne wynikające ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego, opiekuńczego i prawa pracy, tj. sprawy cywilne z natury, zawsze pozostają natomiast sprawami cywilnymi niezależnie od tego, jaki organ, jak również w ramach jakiego postępowania, będzie władny do ich rozpoznania. W wyniku przekazania ich do właściwości innych podmiotów sprawy te zachowują

swój cywilnoprawny charakter, zyskując jednocześnie formalnoprawny charakter administracyjnoprawny czy sądowo-administracyjny. Z kolei sprawy cywilne formalnie, w chwili ewentualnego następczego przekazania ich przez ustawodawcę do właściwości innych organów (art. 2 § 3), tracą swój cywilny charakter. Są one bowiem traktowane jako cywilne tylko wówczas, gdy podlegają rozpoznaniu na drodze sądowej.

Jeżeli żaden przepis szczególny nie przekazuje sprawy cywilnej w znaczeniu materialnym do kompetencji innego organu, to podlega ona - co do zasady - rozpoznaniu przez sąd powszechny. Z kolei w wypadku innych spraw (niebędących sprawami cywilnymi) niezbędne jest wyraźne przekazanie ich do kompetencji sądów powszechnych. Możliwe jest także rozpoznanie sprawy na drodze sądowej ze względu na domniemanie przyjęte w art. 2, jak również wynikające z unormowań konstytucyjnych.

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, należy przypomnieć, że powód w swoim pozwie domagał się stwierdzenia (ustalenia) nieważności regulaminu wyborów do rady nadzorczej pozwanej Spółki oraz unieważnienia wyborów przeprowadzonych na podstawie tego regulaminu w 2008 r., podnosząc przy tym, że postanowienia regulaminu w części, w której wymagają „limitu 300 podpisów pracowników Spółki dla kandydata nie mającego poparcia związków zawodowych w wyborach na przedstawiciela pracowników w radzie nadzorczej (...) w rażący sposób naruszają art. 8, art. 9, art. 11¹, art. 11³, art. 18 § 1, § 2, § 3, art. 18², art. 18³ Kodeksu pracy”. Wypada również podkreślić, że jak zauważył Sąd drugiej instancji, kwestionowany przez powoda regulamin wyboru członków rady nadzorczej – przedstawicieli pracowników miał swoje źródło w umowie przeniesienia zorganizowanej części przedsiębiorstwa w celu pokrycia udziałów, zawartej w dniu 30 listopada 2007 r. pomiędzy A.M. Poland S.A. a Przedsiębiorstwem Usług Kolejowych „K.” Spółką z o.o., w której to umowie zawarto również postanowienie, iż wspomniany regulamin ustali właściwy organ „K.” w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi działającymi w tej Spółce. Zarówno źródło owego regulaminu, jak i określony tam tryb jego tworzenia wskazywały zatem, że regulamin był rodzajem porozumienia, a więc czynnością o charakterze cywilnoprawnym. Już więc tylko to, wbrew odmiennemu stanowisku Sądu

Apelacyjnego, jednoznacznie wskazywało na cywilny charakter przedmiotowej sprawy, o jakim mowa w art. 1 k.p.c.

Niezależnie od przedstawionej wyżej argumentacji, skarga kasacyjna powoda zasługiwała na uwzględnienie również z tej przyczyny, że Sądy obydwu instancji - odrzucając pozew - ograniczyły się do konkluzji, że sprawa wszczęta żądaniem powoda nie jest sprawą cywilną w ujęciu art. 1 k.p.c. oraz sprawą z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 476 § 1 k.p.c., natomiast nie wskazały, czy i przed jakim sądem może ona być rozpatrzona. Ta kwestia ma zaś szczególnie istotne znaczenie, jeśli zważyć, że - jak wyjaśniono w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2002 r., III CK 53/02 (OSNC 2003, nr 2, poz. 31) i co potwierdzono następnie w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02 (OSNC 2003, nr 10, poz. 129) - sąd, odrzucając pozew z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, nie może poprzestać na stwierdzeniu, iż sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia nie jest sprawą cywilną, lecz powinien w uzasadnieniu postanowienia wskazać sąd, do którego właściwości rozpoznanie tej sprawy zostało ustawowo zastrzeżone. Powinność ta wynika z art. 45 ust. 1 Konstytucji, gwarantującego prawo do sądu, oraz art. 177 Konstytucji, w którym ustanowiono domniemanie właściwości sądu powszechnego we wszystkich sprawach przedstawionych do rozpoznania, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych do właściwości innych sądów (por. też art. 77 ust. 2 Konstytucji). Szczęólnego podkreślenia wymaga ponadto fakt, iż w postępowaniu w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, zgodnie z treścią art. 464 § 1 k.p.c., powołanego zresztą przez Sąd drugiej instancji w pisemnych motywach zaskarżonego postanowienia, odrzucenie pozwu nie może nastąpić z powodu niedopuszczalności drogi sądowej, gdy do rozpoznania sprawy właściwy jest inny organ. W tym wypadku sąd przekaże mu bowiem sprawę. Dlatego też w tego rodzaju sprawach odrzucenie pozwu w ogóle jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy do rozpoznania danej sprawy nie jest właściwy nie tylko inny sąd, ale również żaden inny organ administracji publicznej (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1970 r., III PRN 1/70, OSNCP 1970 nr 11, poz. 210 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 października 1974 r., III PRN 45/74, OSNCP 1975 nr 4, poz. 70; z dnia 15 marca 2000 r., II UKN 4/00,

OSNAPiUS 2001 nr 21, poz. 655, z dnia 28 września 2001 r., I PZ 58/01, OSNP 2003 nr 19, poz. 466 i z dnia 8 marca 2010 r., II PK 240/09, LEX nr 589975, a także uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 9 czerwca 2005 r., II PZP 4/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 367).

Sądem innym niż sąd powszechny, właściwym do rozpoznania sprawy, jest w większości wypadków sąd administracyjny (art. 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. - Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz. U. Nr 153, poz. 1270), niemniej rzeczą sądu powszechnego odrzucającego pozew jest wskazanie w każdym przypadku podstawy prawnej właściwości sądu administracyjnego, bo tylko wówczas konstytucyjne prawo do sądu zostanie w sposób konkretny i poddający się kontroli określone i zapewnione. Także tylko wówczas w sposób dostateczny skonkretyzuje się ewentualny spór kompetencyjny.

Może się jednak zdarzyć, i takie wypadki należy brać pod rozwagę, że sprawa przedstawiona do rozstrzygnięcia przez sąd powszechny nie będzie sprawą cywilną ani w ujęciu materialnym, ani formalnym (ani też nie będzie sprawą toczącą się według przepisów kodeksu postępowania karnego), ale jednocześnie ustawa nie zastrzeże dla jej rozpoznania właściwości sądu administracyjnego. Może się tak zdarzyć dlatego, że pojęcie „sprawa” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji ma charakter autonomiczny, a zatem swym zakresem znaczeniowym obejmuje również sprawy, które nie są sprawami cywilnymi, sądowo-administracyjnymi lub karnymi (rozpoznawanymi w postępowaniu karnym), a mimo to podlegają rozpoznaniu przez sąd. Trzeba przy tym zaznaczyć, że każde żądanie przedstawiane sądowi do „rozpatrzenia”, z chwilą wniesienia do sądu, staje się zaczątkiem i podłożem „sprawy” w znaczeniu technicznopprocesowym, jeżeli jego przedmiotem jest poddany „rozpatrzeniu” będący przedmiotem twierdzenia powoda stosunek prawny (wolność konstytucyjna) oraz wynikające z niego – również będące przedmiotem twierdzenia- prawo podmiotowe.

Naturalnie, nie można wyłączać sytuacji, w których przedstawione zostaną pod osąd żądania oparte na twierdzeniu o prawie podmiotowym, które nie istnieje nawet w sensie abstrakcyjnym albo nie znajduje jakiegokolwiek zakotwiczenia w prawie pozytywnym (w prawie cywilnym lub administracyjnym). Takie żądanie będzie dla każdego sędziego - bez potrzeby głębszej analizy - oczywiście

bezzasadne, tym niemniej konstytucyjna gwarancja jego „rozpatrzenia” (art. 45 ust. 1) nie pozwoli na nieprzyjęcie go do rozpoznania (odrzucenie) lub inną aprioryczną odmowę udzielenia ochrony sądowej, wyrażoną w decyzji sądowej o charakterze formalnym. W każdym wypadku konieczna jest autorytatywna merytoryczna wypowiedź bezstronnego i niezawisłego sądu, również wtedy, gdy nieuwzględnienie zgłoszonego żądania było z góry całkiem oczywiste. Odrzucenie żądania (sprawy) ze względu na bezzasadność, w tym brak zaczepienia w prawie materialnym, oznaczałoby w istocie odmowę rozpatrzenia sprawy, a więc naruszenie art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Nie można także z góry wyłączać z drogi sądowej żądań zmierzających do dochodzenia naruszonych wolności, nie mieszczących się - z jakichkolwiek powodów, np. na skutek niedostatków legislacyjnych - w definicji sprawy cywilnej lub sądowo-administracyjnej. Zgodnie z art. 177 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 45 ust. 1 Konstytucji, właściwym do rozpoznania takiej sprawy - w takim wypadku „sprawy” w ujęciu konstytucyjnym - będzie sąd powszechny, stosujący przepisy postępowania cywilnego.

Powyższe wnioski, oparte głównie na argumentach wypływających z Konstytucji, pozostają w zgodzie z tendencjami zaznaczającymi się od ponad dziesięciu lat w procesie cywilnym (co zauważył zresztą również Sąd drugiej instancji). Współcześnie, począwszy od początku lat dziewięćdziesiątych, w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje bowiem koncepcja „sprawy” oparta na idei tzw. roszczenia procesowego, co oznacza, że o dopuszczalności drogi sądowej nie decyduje obiektywne istnienie prawa podmiotowego, lecz jedynie twierdzenie strony o jego istnieniu (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1992 r., III CZP 138/91, OSNCP 1992, nr 7-8, poz. 128, postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6, z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161 i z dnia 22 sierpnia 2000 r., IV CKN 1188/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 20, z dnia 19 grudnia 2003 r., III CK 319/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 31 oraz cytowaną już uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2003 r., III CZP 85/02, a także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK Zb. Urz. 2000, nr 5, poz. 143). Konieczność szerokiego pojmowania dostępu do sądu

wynika także z art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) oraz z art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych Wolności (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Wszystkie argumenty przemawiają więc za tym, żeby tak samo pojmować „sprawę” w ujęciu konstytucyjnym, ponieważ wykładnia art. 1 nie może kolidować z treścią art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji RP, które gwarantują każdemu prawo do sądu, stwarzając domniemanie kompetencji sądu powszechnego we wszystkich sprawach, z wyjątkiem spraw ustawowo zastrzeżonych dla właściwości innych sądów. Pojęcie sprawy w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP ma szerszy autonomiczny charakter. Z tego względu pojęcie sprawy cywilnej jest szeroko rozumiane w judykaturze. Ponadto nawet w sprawie nie będącej cywilną, która podlega rozpoznaniu w postępowaniu cywilnym, instytucje procesu cywilnego są, w zależności od przedmiotu i charakteru żądania oraz konfiguracji podmiotowej, stosowane wprost, inne odpowiednio, a jeszcze inne przy wykorzystaniu analogii (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2008 r., II CSK 646/07, niepublikowane). Uwzględniając powyższą argumentację, Sąd Najwyższy jest zdania, iż usprawiedliwione są sformułowane w skardze kasacyjnej powoda zarzuty naruszenia art. 1 k.p.c. i art. 2 § 1 k.p.c. oraz art. 45 w związku z art. 77 ust. 2 i art. 177 Konstytucji RP, a w konsekwencji także zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.

Miał natomiast rację Sąd Apelacyjny, stwierdzając, że fakt powołania się przez powoda na sprzeczność kwestionowanego przez niego regulaminu ze wskazanymi w pozwie przepisami Kodeksu pracy na pewno nie przesądzał o tym, iż wytoczona przez niego sprawa była sprawą ze stosunku pracy w rozumieniu art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c. Jak trafnie wyjaśnił bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., I PK 88/01 (LEX nr 1129308), o charakterze sprawy ze stosunku pracy decydują dwa kryteria, a mianowicie: 1) materialnoprawne, jakim jest charakter stosunku prawnego, z którego wynika roszczenie podlegające ocenie na podstawie norm prawa pracy; 2) formalnoprawne, jakim jest art. 476 § 1 pkt 1 k.p.c., który określa tego rodzaju roszczenie, jako sprawę ze stosunku pracy. Dlatego też roszczeniem „ze stosunku pracy” jest takie roszczenie, którego podstawę stanowi stosunek pracy. Z kolei sprawy o roszczenie ze stosunku pracy

to sprawy, w których materialnoprawną (rzeczywistą lub domniemaną) podstawą roszczenia jest stosunek pracy powstały na jakiegokolwiek podstawie (umowa, powołanie, wybór, mianowanie, spółdzielcza umowa o pracę). Roszczenie skonstruowane przez powoda w pozwie i jego uzasadnieniu nie miało zaś takiego charakteru, gdyż nie było wywodzone z łączącego strony stosunku pracy (ani nie było z nim związane), lecz dotyczyło stosunków organizacyjnych w spółce prawa handlowego, a konkretnie zasad i trybu przeprowadzenia wyboru jednego z organów tejże spółki. Oceny tej nie mogą zmienić argumenty podnoszone obecnie w skardze kasacyjnej, gdyż na tym etapie postępowania muszą być one uznane za niedopuszczalne, o czym była już mowa. Zważywszy na treść żądania pozwu oraz jego uzasadnienie, sformułowana w skardze kasacyjnej teza, że „powód nie wywodzi swoich roszczeń z postanowień kwestionowanego regulaminu”, a „jego roszczenie znajduje oparcie w łączącym go z pozwanym pracodawcą stosunku pracy, z którego wynikają określone prawa i obowiązki stron”, nie może być zatem uznana za uprawnioną.

Dlatego też nie był uzasadniony sformułowany w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 476 § 1 pkt 1 k.p.

Kierując się wszakże wcześniej przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w zakresie kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.